ANTONI FILIPOWICZ

ur. 1940; Przemyśl

Miejsce i czas wydarzeń	Adampol, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, historia pszczelarstwa, pszczelarze, współczesność, pasieka, pszczelarstwo, praca w pasiece, praca pszczelarza, miodarka, wirówka, miodobranie, miód, wosk pszczeli

Pszczelarze

W I Rzeczypospolitej, czyli w czasach królewskich, pszczelarze byli bardzo dobrze postrzegani i szanowani. Można nawet natrafić na zapiski, że jak ktoś deklarował, iż jest pszczelarzem i ma pasiekę, to nie musiał w sądzie przyrzekać mówienia prawdy.

W tej chwili miód osadza się na tak zwanej miodarce, czyli wirówce. Wkłada się ramkę, obraca się, a siła odśrodkowa wyrzuca miód. Po przecedzeniu przez sito jest czysty, dobry. Natomiast w dawnych czasach było inaczej. Pszczelarz wycinał plastry z miodem i potem mógł uzyskać z tego trzy rodzaje miodu. Najlepszy, tak zwany kapiec, pozyskiwano następująco: na sicie w ciepłym pomieszczeniu bartnik kładł plaster i czekał, aż najczystszy miód skapnie. Drugi był miód wybijany, czyli te odsączone plastry czymś ubijano w długim naczyniu. Wosk przyklejał się na dnie, a miód się zlewało. Najgorszej jakości był miód wytapiany. To, co zostało, wrzucano do gara i na ogniu topiło się wosk. Ten ostatni typ nadawał się do wypieków i na miód pitny.

Kiedyś produkowano bardzo dużo wosku, bo było zupełnie inne gospodarzenie. Chyba nawet do XIX wieku, żeby odbyła się ważna msza święta, to w kościołach chrześcijańskich musiały być minimum dwie świece woskowe. W tej chwili nadal są świece, ale czy to jest prawdziwy wosk, to ja nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2016-05-12, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"